



Stanisława Stanisławska,
Ahwaz, 1943 r.



Stanisława Skotna (z domu Stanisławska)

Urodzona 11 II 1932 r. w kolonii Korsunie, woj. poleskie. Rodzice pochodzili z Kalisza. Niedługo po ślubie osiedlili się na Polesiu. Tam ojciec Józef, jako osadnik wojskowy otrzymał swój przydział ziemi. Prowadził również praktykę weterynaryjną.

Kiedy wybuchła wojna, Stanisława i jej liczne rodzeństwo nie mieli świadomości powagi sytuacji. Pani Skotna wspomina: *Jak tylko samoloty latały, to mama mówiła: „Dzieci uciekajcie do rowu, chowajcie się gdzieś, bo będą bombardować”. (...) Także dla nas to była taka niby zabawa, ja bynajmniej, o sobie mówię, nie zdawałam sobie sprawy dlaczego taki popłoch jest.* 10 II 1940 r. ze stacji w Drohiczynie w nieludzkich warunkach 12-osobowa rodzina została wywieziona do posiołka Tiochra, w obwodzie archangielskim ZSRS. W wagonie było słychać płacz dzieci i starszych oraz głośno odmawiane modlitwy. Z dnia na dzień Stanisława musiała stać się dorosłą. Jej opiece powierzono młodsze rodzeństwo, w czasie gdy pozostali członkowie rodziny pracowali w lesie.

Ich gehenna nie skończyła się wraz z ogłoszeniem tzw. amnestii i opuszczeniem miejsca zesłania. *W drodze do Uzbekistanu nie było nic do jedzenia, byli wszyscy wygłodzeni strasznie. Ludzie, jak tylko pociąg się zatrzymał, to gonili gdzieś, żeby coś złapać...[żeby się posilić] i jakaś kobieta psa złapała. (...) Przychodzi do mojej mamy i mówi: „Słuchaj, ja tutaj dla twoich dzieci coś przyniosłam do picia...”* relacjonuje. Jak się okazało ta kobieta z upolowanego psa ugotowała rosół. W niedługim czasie starszy brat Feliks wstąpił do formującego się polskiego wojska, a młodszy Olek – do junaków. Pozostali członkowie rodziny, przebywający w kołchozie zachorowali na tyfus. Choroby nie przeżył ojciec. Na tułaczym szlaku w szpitaliku w Ahwazie (Iran) w wyniku komplikacji pooperacyjnych zmarł również brat Stanisławy – Józef.

Matka z sześciorgiem dzieci spędziła dwa lata w obozie uchodźczym w Teheranie. Stamtąd w 1944 r. zostali przeniesieni do polskiego osiedla Valivade w Indiach. Pani Stanisława wspomina: *To było niebo na ziemi. W końcu zaczęło się normalne życie, obowiązki, szkoła, harcerstwo.*

W marcu 1948 r. rodzina przyjechała do Wielkiej Brytanii. Stanisława wkrótce rozpoczęła naukę w Bar Convent College of Commerce. W 1954 r. wzięła ślub. Od 1958 r. wraz z mężem Kazimierzem - również Sybirakiem, mieszka w Leeds.



Zajęcia lekcyjne w polskiej szkole
w Valivade, Indie, lata 40. XX w.



Stasia
w stroju
krakowskim
(z prawej),
obóz East
Moor,
Wielka
Brytania



Transport Polaków
opuszczający obóz Valivade,
lata 40. XX w.



Rodzina Stanisławskich przed
domem – tzw. beczką śmiechu,
Wielka Brytania,
lata 40. XX w.



Józefa Stanisławska
(stoi przy fładze
z prawej strony)
podczas rozdzielania
darów,
obóz Brighton,
Wielka Brytania



Harcerki podczas biwaku. Stanisława
stoi w drugim rzędzie pierwsza z prawej,
Indie